



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

7/2011

49

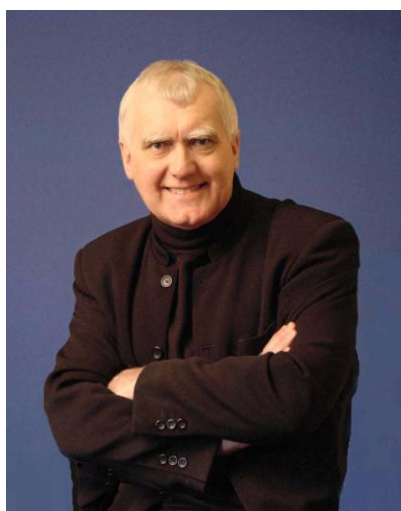
czwartek

10 listopada 2011

2750 dni po wstąpieniu do UE

Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



MKWD NA ŻYWO!



ul. Smolna 9, www.dks.art.pl

PONIEDZIAŁEK, 28 LISTOPADA
(po raz 60)

godz. 19.00



marek majewski
zaprasza

PASSA
WYDZIAŁ FANATYKÓW

nr 41 (579), 13 października 2011 roku

ODETCHNAŁEM

Odetchnąłem. Nie gustuję wszak w horrorach.
Na kanapie wyciągnąłem się wygodnie
I z radością konstatuje po wyborach,
Że nie będę musiał żyć na ścianie wschodniej.

Odetchnąłem. I tak cieszę się, jak dziecko,
Że w spokoju mogę wreszcie zjeść kolację,
Że nie muszę wcale opcją być niemiecką,
I nie będzie rządził mną ten, co ma rację.

Odetchnąłem. Mówiąc szczerze między nami,
Chociaż lubię Węgrów, przyznam się nareszcie:
Nie smakuje mi *Papryka i Salami*
I w Warszawie wolę żyć niż w Budapeszcie.

Odetchnąłem. Z kolegami zrobię melanz
I z radości się upiję, jak szalony!
Nie potrzeba mi takiego Zbawiciela,
Bo przez niego wcale nie chcę być zbawiony.

MKWD w Poznaniu! - patrz str. 4

PiS
PAPRYKA I SALAMI

WIECZÓR KABARETOWY
i PAWEŁ Be
zapraszają
na uroczystą Akademię
z okazji XX Rocznicy ukazania się
pierwszego numeru czasopisma
PIEPRZONY JUBILAT

Poznań, 10.X.2011 - 19.00
Aula VI Liceum - Poznań, ul. Krakowska 17 A

WYSTĄPIĄ:
WOJCIECH DĄBROWSKI, TOMASZ BESTJA GRDEŃ,
KABARET MAŁŻE, CZOŁÓWKA PIEKŁA, SUPER PARTIA,
MARTA LISIEWICZ, ROXANA TUTAJ, HUBERT STAŃCZYK,
KABARET KRZESEŁKO...
MARUDZENIE OKOLICZNOŚCIOWE: PAWEŁ Be

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc i duże zainteresowanie Akademią,
proszę o dokonanie rezerwacji miejsca (maillem: artelux@hot.pl)

WSTĘP WOLNY

Wykorzystano grafikę Edwarda Krejta

UWAGA: DOKTOR ZBIGNIEW SOBOLEWSKI OSTRZEGA:

"USMIECHY PIĘKNEJ KOBIETY SĄ ŁZAMI PORTFELA"



nr 45 (583), 10 listopada 2011 roku

JAREK I ZBYSZEK W JEDNYM STALI DOMU...

Jarek i Zbyszek w jednym stali domu,
Jarek na górze, a Zbyszek na dole.
Nie było takich drugich oszołomów,
Co w polityce chcą grać główną rolę.

Jarek, ten starszy, był partii liderem,
A Zbyszek, młodszy, ufał mu jak bratu,
I wiedząc komu zawdzięcza karierę,
Brał wzór i innym dawał do wiwatu.

Zbyszek Jarkowi dorównać się starał,
Bo był niezwykle ambitny od dziecka.
Wszyscy mówili: dobrana z nich para,
Jeden miał kota, a drugi kotecka.

Szli ręką w rękę, tworząc zgraną spółkę,
Jakby dobrani byli w korcu maku,
Zbych nieraz gorzką przeżywał pigułkę,
Ale rósł w oczach prawdziwych Polaków.

I żyli razem zgodnie jak rodzina,
W niej młody wilczek, grał rolę pupilka.
Ale do czasu! Kiedy spłodził syna,
Podpadł Jarkowi. I ponieśli wilka.

Jarek był mściwy i straszną miał wadę,
Wcześniej czy później w każdym znalazł winę,
Zawsze nieufny, wszędzie węsząc zdradę,
Wyrzucał z domu najbliższą rodzinę.

Najpierw się pozbył trzeciego bliźniaka,
Wyleciał Kazio i Andrzej i Romek,
Potem kolejna zrobiła się draka,
Niedawni kumple opuszczali domek.

Kto się sprzeciwił lub inne miał zdanie,
Albo używał nie dość wazeliny,
Stawał się szpiegiem, agentem lub draniem
I wykluczony zostawał z rodziny.

Kto chociaż trochę oleju miał w głowie,
Nie wytrzymał, mimo szczerych chęci.
Paweł i Marek i inni posłowie
Odeszli sami, widząc co się święci.

Jarek wykluczył Joannę i Elę,
W końcu sam został, bo nie licząc kota,
Choć zwolenników i zasług miał wiele,
Zdaniem Staniszkis, została miernota.

Zbyszek chciał dawno na czele stać stada,
Nie w ciemni bity, skorzystał z zamętu,
Gdy dom się sypie i trzeszczy w posadach,
Czas z tonącym uciekać okrętu.

Lecz jak to bywa w najlepszej rodzinie,
Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie!

IDŹ I GŁOSUJ!

song przedwyborczy

Przyjm, Rodaku, uwagi nieśmiałe,
Choć jak ty, mam już dość polityków:
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!

Gdy cię mierzą zwyczajnie zdziczałe,
Dość partyjnych masz aparaczyków,
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!

Nim cię wpędzą w kłopoty niemałe,
I sprzedadzą za kilka srebrników,
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!

Gdy odróżniasz co czarne, co białe,
Jeśli nie chcesz mieć lisa w kurniku.
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!



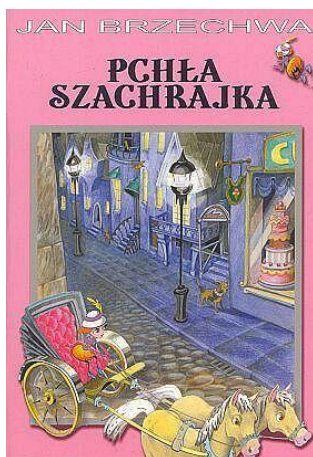
nr 40 (578), 6 października 2011 roku

Chcesz, by spokój zagościł na stałe,
Nie odpuszczaj i w zwartym stań szyku.
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!

Czas w ogrodzie ściąć drzewa spróchniałe,
Posadź nowe i zmień ogrodników.
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!

Żebyś potem nie mówił: Zaspałem!
Gdy ogłoszą najgorszy z wyników,
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!

Zanim słowa te staną się ciałem,
I zapiszesz je w swym pamiętniku,
Idź i głosuj, byś w ten poniedziałek
Nie obudził się z ręką w nocniku!



PASSA

nr 39 (577), 29 września 2011 roku

DZIŚ CIĄG DALSZY *PCHŁY SZACHRAJKI*

*Chcecie bajki? Oto bajka: Była sobie Pchła Szachrajka.
Niesłychana rzecz po prostu, by ktoś tak marnego wzrostu
I nędznego pchlego rodu, mógł wyczyniać bez powodu
Takie psoty i gałgaństwa, jak pchła owa, proszę państwa (...)*

Jan Brzechwa. *Pchła Szachrajka*

Tyle Brzechwa. Lubisz bajki?
Dziś ciąg dalszy *Pchły Szachrajki*.

*

Pchła, dość znana z wielu hec,
Poszła w las, zwołała wiec.
– Może – myśli – mnie uwierzą
I wybiorą królem zwierząt.

Fama szybko się rozniosła,
Przyprowadził osioł osła,
Kłepę z łosiem, prosię, krowę,
Towarzystwo doborowe.

Przyszła małpa, wydra, zając,
Kilka kundli, ujadając,
Lama, co na wszystkich pluje,
Pchła się przy nich dobrze czuje.

– Mnie wybierzcie! Jestem chętna,
Mądra, zdolna, kompetentna.
Do rządzenia się nadaję!
Teraz, my! *Pchły i Szachraje*.

Król Lew rządzi coraz gorzej.
Nie potrafi! Nic nie może!
A ja mogę, z wszystkim zdążę,
Każdy problem w mig rozwiążę.

Przemawiając do jeleni,
Obiecała, że kraj zmieni.
I choć wie, że ledwo zipie,
Mówi tak w wyborczym klipie:

– Wszystkim misiom już za młodu
Gwarantuję słoik miodu,
A wiewiórkom nie omieszkam
Co dzień rano dać orzeszka.

– Skąd je wezmę? Dam, uwierzcie!
Tylko w końcu mnie wybierzcie!
Jakoś sobie z tym poradzę,
Tylko muszę zdobyć władzę!

– Jestem lepsza! I w ogóle
Lew nie może zostać królem!
Z lwem należy skończyć wreszcie,
Mnie wybierzcie! Mnie wybierzcie!

Czy mam program? Sukces czeka.
Tylko wybierz mnie, nie zwlekaj!
Dziś chcę rządzić całym krajem,
Głosuj na *Pchły i Szachraje*!

Tu mruknęła: Very well.
Lwa pokonać – to mój cel!
Przeto niech kampania trwa,
Żeby nie wybrano lwa!

Pchła, dość znana z wielu psot,
Kończy tak wyborczy spot:
Jeśli pragniesz żyć jak w rajcu,
Poprzyj rząd *Pcheł i Szachrajów*!

Ciekaw jestem, który frajer
Wybrać chce *Pchły i Szachraje*?
Bo niezwykle mnie rozczuła,
Ten co chce mieć pchłę za króla.

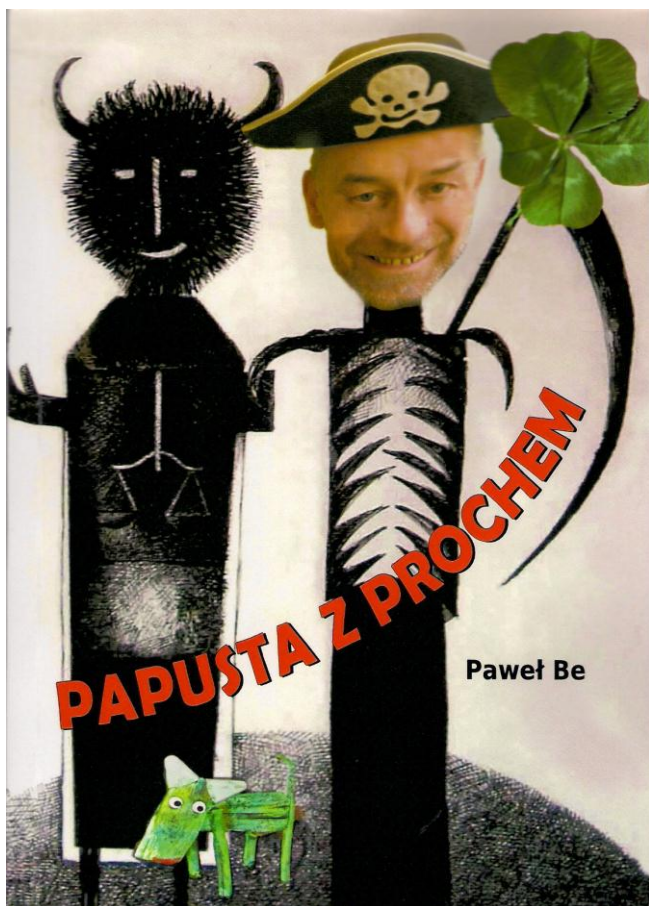
Z ostatniej chwili: w losowaniu Toto-lotka, na Ursynowie padła główna wygrana ponad 25 milionów!

Szóstka na Ursynowie!
No i niech mi ktoś powie,
Że to nie jest dzielnica szczęśliwa!
Już rok temu wygrała,
Gdy wybrała Guziana,
Teraz znów w toto-lotka wygrywa.

Raz jest orzeł, raz reszka,
Ale kto tu zamieszkał,
Ten już wygrał, przyznacie to sami.
Znów Ursynów na fali,
Od dziś można się chwalić,
Że tu mieszka się z milionerami.

Nowości wydawnicze. Polecamy!**PSIAŻKA WARTA PUPIENIA****PASSA**
MUSZYNI ZAWADZI

nr 42 (580), 20 października 2011 roku

**LIST DO PAWŁA BE**

Mam żal do Ciebie, Pawle Be.
Do innych piszesz, do mnie - nie!

Ale to lepiej! Z drugiej strony,
Znając złośliwość twoich tekstów,
Wolę być niezauważony,
Niżli dostarczyć ci pretekstu.

Bo muszę przyznać, że potrafisz
Nieźle przyłożyć w zgrabnej poincie,
Jako mistrz epistolografii,
Walcząc z głupotą i zadęciem.

Że mnie omijasz? Moim zdaniem,
W tym kryje się wyrachowanie:
Nie można ci zarzucić, że
Te twoje listy są do De.

Z przyjacielskim pozdrowieniem
Wojtek De.

Warszawa, wrzesień 2011

Nakładem poznańskiego wydawnictwa *Sorus* ukazała się książka satyryka **Pawła Be** (Baranowskiego) pt. *Papusta z prochem*.

Jest to zbiór przezabawnych listów, które **Paweł Be** pisze do różnych instytucji, urzędów lokalnych i centralnych, z Ministrem Kultury i Prezydentem RP włącznie, a które dotyczą różnych absurdów życia codziennego w naszym kraju. Listy te zostały zebrane w rozdziałach o wymownych tytułach: *Sprawy nie do załatwienia*, *Przypieprzanie się*, *Głupie pytania*. Jeszcze śmieszniejsze są odpowiedzi tych instytucji i urzędów przysłane do autora.

Promocja książki odbyła się w Poznaniu **10 października**, podczas obchodów **20. rocznicy** ukazania się pierwszego numeru czasopisma *Pieprzony Jubilat*, wydawanego przez autora. Udział wzięły kabarety poznańskie: *Małże*, *Krzeselko*, *Super Partia*, *Czołówka Piekla*.

Gościnnie wystąpił *Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*.

Recenzja książki napisana wierszem przez **Wojtka Dąbrowskiego** w formie *Listu do Pawła Be* znalazła się na okładce wydawnictwa.

Zainteresowanych odsyłamy na odlotową stronę Pawła Be: www.pawelbe.eu

© **MKWD** (*Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer ukaze się **30 grudnia 2011 roku** (2800 dni po wstąpieniu do UE)